



REPUBLIKA NORLANDZKA · DOKUMENT ŚWIATA GRY

Manifest Skupienia Obywatelskiego

Pełny manifest ideologiczny Skupienia Obywatelskiego w realiach Republiki Norlandzkiej.

POWRÓT DO NATURALNEGO ŁADU

Obywatele Republiki Norlandzkiej!

Spójrzcie na nasze ulice. Spójrzcie na sale parlamentarne i ekrany waszych telewizorów. Co widzicie? Widzicie chaos. Widzicie rozkład. Nasza Republika, niegdyś dumna i silna, dziś dławi się w konwulsjach niekończącego się kryzysu, prowadzona przez ludzi, którym brakuje elementarnej odwagi.

Spójrzcie na tych, którzy przypisują sobie prawo do rządzenia. Z jednej strony widzimy rzekomego męża stanu, który na zagranicznych salonach potrafi jedynie gładko potakiwać, w kraju zaś sprzedaje uśmiechniętą iluzję wolności, za którą kryje się absolutny, decyzyjny paraliż i strach przed jakimkolwiek stanowczym działaniem. Z drugiej strony widzimy chłodnego technokratę, zapatrzonego w swoje tabelki i barwne prezentacje, który naszą Republiką próbował zarządzać jak upadającą korporacją, maskując księgowymi sztuczkami fundamentalny brak wizji i ciężar odpowiedzialności. Obaj, obiektywnie i po równo, zawiedli. Obaj udowodnili swoją słabość.

Ich słabość to nasz rozkład. Pustosłowne demonstracje paraliżują nasze życie. Uwierzyliśmy w trującą iluzję, że nieskrępowany indywidualizm i prywatna są ważniejsze niż wspólne dobro. Uwierzyliśmy, że państwo to maszyna, którą można rozkręcać i składać na nowo po każdych wyborach.

Myliliśmy się. Państwo to nie maszyna. Państwo to żywy organizm. A nasz organizm jest dziś ciężko chory na raka egoizmu.

Wspólnota Odnowy staje przed wami nie z kolejnym programem politycznym, lecz z ostatecznym lekarstwem. Przynosimy **Doktrynę Skupienia Obywatelskiego**.

I. Prawda Drzewa: Nadrzędność Całości

Popatrzcie na nasz symbol – zielone, potężne drzewo. To my. To naród. To Republika Norlandzka.

W naturze nie istnieje coś takiego jak absolutnie niezależny, wolny liść. Liść oderwany od gałęzi usycha, gnije i zamienia się w pył. Jego jedynym sensem istnienia jest praca na rzecz całego drzewa – czerpanie energii, by karmić pień i korzenie. Zrozummy wreszcie to proste Prawo Natury: jednostka nie ma znaczenia poza Wspólnotą.

Natura uczy nas jeszcze jednego, fundamentalnego prawa: drzewo, które dla własnej wygody odrzuca własne pąki i pozwala na odcinanie najmłodszych pędów, jest skazane na uschnięcie. W imię fałszywie pojętej wolności ubrano egoizm w szaty rzekomych praw, pozwalając na samolubne okaleczanie naszego Drzewa. My mówimy jasno: siła Wspólnoty tkwi w jej trwaniu i rozwoju. Odcinanie własnej przyszłości nie jest prawem – jest cichym samobójstwem. Każdy nowy załęczek życia buduje potęgę pnia i należy do Całości, dlatego musi być bezwzględnie chroniony, aby nasz las przetrwał wichury.

Nasze głębokie korzenie to żelazny porządek publiczny. Nasz potężny, nieugięty pień to sprawna władza wykonawcza. Kto szkodzi Drzewu dla własnych, egoistycznych korzyści, jest szkodnikiem. A natura uczy nas, jak postępować ze szkodnikami.

II. Prawda Słońca: Jedna Droga, Jeden Cel, Jeden Wódz

Nad naszym Drzewem świeci Złote Słońce. Słońce nie dyskutuje. Nie dzieli się na frakcje. Nie pyta o zdanie. Ono po prostu wskazuje drogę, daje życie i wypala to, co słabe i zgniłe.

Złoto naszego sztandaru to wezwanie do jedności i stanowczości. Zmierzch wielogłosu jest świtem Odnowy. W czasach kryzysu nie potrzebujemy debaty, potrzebujemy dyrektywy. Promienie Słońca to jasne, bezwzględne polecenia płynące z centralnego ośrodka władzy, docierające do każdego zakątka Republiki, aby zjednoczyć nasze wysiłki. Wokół tego światła musi od dziś orbitować całe nasze życie obywatelskie.

III. Prawda Błękitu: Ostateczny Spokój

Naszym celem jest bezkresne, bezchmurne niebo. Błękit, który widzicie na naszych flagach, to nie jest symbol naiwnej wolności. To symbol **naturalnego porządku**.

Czyste niebo to Republika wyczyszczona z turbulencji. Bez chmur buntu, bez burz strajków, bez mroku politycznych kłótni. Oferujemy wam państwo gładkie i niezachwiane. Zastąpimy chaos harmonijnym ładem. Gdzie inni widzą twardą rękę, my widzimy troskliwą dłoń chirurga usuwającego nowotwór.

IV. Służba Zgromadzeń Obywatelskich: Układ Odpornościowy Narodu

Aby Drzewo mogło rosnąć w świetle Słońca, musi być chronione. Dlatego powołaliśmy **Służbę Zgromadzeń Obywatelskich**.

Nie jesteśmy wojskiem, które maszeruje na obcych. Jesteśmy wolontariuszami, sąsiadami, sługami Republiki. Nosimy jasne, piaskowe mundury, by udowodnić czystość naszych intencji i transparentność naszej służby. Nie ukrywamy się w mroku nocy, lecz stoimy w pełnym świetle dnia. Kiedy maszerujemy ramię w ramię, nasze jednostkowe twarze zlewają się w jedną, potężną, jasną falę, która zmyje z ulic brud kryzysu.

Jesteśmy układem odpornościowym organizmu państwowego. Będziemy chronić nasze zgromadzenia, bronić naszej prawdy i zaszczepiać Skupienie Obywatelskie w każdym domu. Jeśli na naszych jasnych mundurach pojawi się plama nieposłuszeństwa – wypierzemy ją bez litości.

Obywatele! Czas dyskusji się skończył. Nadejdzie Odnowa. Skupmy się, albo zginiemy z rozproszenia.

Niech rośnie Drzewo! Niech prowadzi nas Słońce!